VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 252)**

z dnia 16 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 252)

16 maja 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2014) 215, 218, 220, 222, 223, 224, 225, 228, 229, 231, 232, 239, JOIN(2014) 16),

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (26 i 27 maja 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 813, COM(2013) 161, COM(2013) 162, COM(2013) 512, COM(2013) 316, COM(2013) 881, COM(2010) 795),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 19 maja 2014 r.,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wizę objazdową i zmieniające Konwencję wykonawczą do układu z Schengen oraz rozporządzenia (WE) nr 562/2006 i (WE) nr 767/2008 (COM(2014) 163 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Unijnego kodeksu wizowego (kodeks wizowy) (COM(2014) 164 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Inteligentniejsza polityka wizowa na rzecz wzrostu gospodarczego (COM(2014) 165 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Bogusław Winid** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Pyrża** zastępca prezesa Urzędu Patentowego RP, **Mateusz Gaczyński** dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Jerzy Król**

naczelnik wydziału w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, **Karolina Szuppe** i **Wojciech Ejmont** przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Piotr Markiewicz** ekspert w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Wojciech Olejniczak**, **Janusz Wojciechowski, Tadeusz Ross**, **Adam Bielan**, **Jacek Kurski**, **Piotr Borys, Zbigniew Ziobro,** posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych; **Dorota Olejniczak**, **Marek Jaśkowski** i **Julia Wojnowska-Radzińska** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ostatnie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Po 25 maja rzeczywistość Komisji do Spraw Unii Europejskiej może być różna, pod tym względem jest to posiedzenie wyjątkowe. Witam panie i panów posłów, witam przybyłych ministrów i osoby im towarzyszące.

Chcę prosić o dyscyplinę czasową. Porządek obrad jest państwu znany. Chcę tylko poinformować, że wstępny porządek obrad posiedzenia Rady ds. Zagranicznych nie zawiera projektów aktów ustawodawczych, w związku z czym informację o posiedzeniu Rady rozpatrzymy tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu. Chcę też zaproponować, żeby punkty od IV do VI, czyli dokumenty COM(2014) 163, 164, 165, rozpatrzyć łącznie. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę. Czy są jakieś inne uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Porządek obrad został przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty UE o numerach: COM(2014) 215, 218, 220, 222, 223, 224, 225, 228, 229, 231, 232, 239 oraz JOIN(2014) 16. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych przeze mnie dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, posiedzenie Rady ds. Konkurencyjności, które odbędzie się w dniach 26 i 27 maja. Zanim oddam głos panu ministrowi Mariuszowi Haładyjowi, chcę tylko zwrócić uwagę, że w agendzie Rady w części do dyskusji znajduje się dokument COM(2013) 813, który jeszcze nie był rozpatrywany przez naszą Komisję. Ten dokument będziemy rozpatrywali na posiedzeniu w dniu 5 czerwca, w związku z tym dzisiaj w sprawie tego dokumentu nie będziemy zajmowali stanowiska. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, informacja dla Sejmu i Senatu w tej sprawie została przez Komitet Spraw Europejskich przyjęta w dniu 15 maja i przekazana do Sejmu. Instrukcja dla przedstawiciela Polski na posiedzenie Rady jest jeszcze w trakcie przygotowania, w związku z tym to dzisiejsze stanowisko, również ze względów formalnych, nie ma charakteru ostatecznego.

Przechodząc do meritum, na posiedzeniu 26 maja Rada ds. Konkurencyjności zajmie się następującymi wnioskami. W ramach tzw. listy A, czyli tej, co do której nie przewiduje się dyskusji, przewidziano przyjęcie następujących aktów legislacyjnych: Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 617/2007 z 14 maja 2007 w sprawie realizacji dziesiątego Europejskiego Funduszu Rozwoju na mocy umowy o partnerstwie Afryka-Karaiby-Pacyfik-Wspólnoty Europejskie w odniesieniu do wdrożenia instrumentu przejściowego oraz Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 215/2008 w sprawie rozporządzenia finansowego mającego zastosowanie do Dziesiątego Europejskiego Funduszu Rozwoju w zakresie dotyczącym europejskiej służby działań zewnętrznych.

W części ustawodawczej, w zakresie rynku wewnętrznego i przemysłu, przedmiotem obrad będą: Wniosek dyrektywa PE i Rady w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych, tajemnic handlowych, przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem. Planowane jest przyjęcie podejścia ogólnego oraz rewizja systemu znaków towarowych, w skład którego wchodzą dwa akty

prawne, tj. Wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie nr 207/2009 w sprawie wspólnotowego znaku towarowego i Wniosek dyrektywa PE i Rady mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych. W tych punktach przewidziane jest przedstawienie przez prezydencję raportu z postępu prac.

Następnie, Wniosek dyrektywa PE i Rady w sprawie imprez turystycznych i aranżowanych usług turystycznych, zmieniająca rozporządzenie nr 2006/2004, dyrektywę 2011/83 i uchylająca dyrektywę Rady nr 90/314. W tej kwestii planowane jest przedstawienie przez prezydencję raportu z postępu prac. I Wniosek rozporządzenia PE i Rady w sprawie wymagań dotyczących homologacji typu na potrzeby wdrożenia systemu pokładowego eCall oraz zmieniającego dyrektywę 2007/46. W tej sprawie planowane jest przyjęcie podejścia ogólnego.

Stanowiska rządu w odniesieniu do przedmiotowych projektów były przez Komisję rozpatrywane.

W zakresie drugiej części obrad Rady, tj. w sprawie badań, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, oddałbym głos panu dyrektorowi Mateuszowi Gaczyńskiemu z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Mateusz Gaczyński:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, w trakcie części posiedzenia Rady dotyczącego badań i innowacyjności nie będzie punktów poświęconych tematom legislacyjnym, nie będzie przyjmowane żadne prawo. Jeżeli chodzi o działania o charakterze nieprawodawczym, to Rada będzie przyjmowała konkluzje w sprawie Europejskiego Forum Strategii ds. Infrastruktur Badawczych, tzw. ESFRI, oraz odbędzie się debata ministrów na temat współpracy naukowo-technologicznej pomiędzy UE a krajami basenu Morza Śródziemnego. Będzie to kontynuacja dyskusji, która została rozpoczęta w tym tygodniu na nieformalnym posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności w Atenach.

Dodatkowo, w ramach spraw różnych, zostaną przedstawione informacje Komisji na temat pakietów dotyczących inwestycji w innowacje, na temat innowacji w sektorze publicznym, informacja prezydencji i Komisji na temat europejskich partnerstw innowacyjnych oraz prezentacja przewodniczącego Strategicznego Forum ds. Współpracy Naukowo-Technicznej SFIC.

Ponadto, w związku z tym, że prezydencja grecka kończy się w czerwcu, zostanie przedstawiony program kolejnej prezydencji – włoskiej – w części dotyczącej badań i innowacyjności. Przewodniczącą delegacji polskiej na to posiedzenie Rady będzie pani minister Lena Kolarska-Bobińska. Pani minister w trakcie posiedzenia zapozna się z informacjami Komisji oraz odniesie się do pytań prezydencji w kwestiach, które będą dyskutowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi. Czy ktoś z państwa ma pytania? Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana ministra, dlatego że kwestie znaku towarowego to były kwestie bardzo wrażliwe i szeroko dyskutowane. Z tej informacji, którą otrzymaliśmy na posiedzeniu Komisji wynika, że doszło do jakiejś zmiany tekstu w kierunku tekstu kompromisowego. Gdyby pan minister był łaskaw powiedzieć, na czym polega istota tego kompromisu z punktu widzenia polskiego. My ten dokument rozpatrywaliśmy rok temu, rozumiem więc, że to był tekst zasadniczo inny od tego, który jest dzisiaj. Gdyby pan minister powiedział, co się w ciągu roku zmieniło i jak tym razem można ocenić skutki elementów harmonizujących, jeśli chodzi o znaki towarowe w Europie i ich rejestrację. Tu jest coś, co jest bardzo interesujące, bo napisane jest wprost, że w chwili obecnej trudno jest przewidzieć, w jakim stopniu zgłaszający się będą preferowali system

europejski i czy zmniejszy się liczba zgłoszeń krajowych itd. Jak państwo to szacują? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli oddać głos panu Andrzejowi Pyrży, wiceprezesowi Urzędu Patentowego, który bardziej szczegółowo przedstawi informację na ten temat.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca prezesa Urzędu Patentowego RP Andrzej Pyrża:

Pani przewodnicząca, panie ministrze. Mieliśmy już okazję na posiedzeniu tej Komisji mówić o tekście kompromisowym, zmienialiśmy stanowisko w sprawie nadwyżki budżetowej. To są w gruncie rzeczy dwa akty prawne. Pierwszy, to rozporządzenie dotyczące wspólnotowego znaku towarowego. Jest tu już system unijny, agenda unijna. W tej kwestii Komisja Europejska, będąc projektodawcą, takie są zasady, odeszła od porozumienia politycznego z 2008 roku, wyszła poza to porozumienie i zaproponowała zmiany, które generalnie nie były akceptowane przez państwa członkowskie. W rozporządzeniu chodziło szczególnie o sposób zarządzania OHIM-em, Urzędem Harmonizacji Rynku Wewnętrznego w Alicante. Zmieniono zasady zarządzenia tą instytucją, odwrócony został system wybierania szefa urzędu – większe znaczenie miałaby Bruksela, a nie rada administracyjna, w której, jak wiadomo, każde państwo członkowskie ma jednego przedstawiciela. Zwiększono udział przedstawicieli Komisji w tej radzie. To nie zostało zaakceptowane. Tekst kompromisowy przywrócił aktualny stan sposobu zarządzania. To zostało zaakceptowane w tekście kompromisowym i pozostanie w gruncie rzeczy bez zmian.

Natomiast problemem – tym miała się zająć Komisja Europejska – jest stworzenie podstawy prawnej do zagospodarowania nadwyżki budżetowej OHIM-u, bo to jest drażliwe miejsce. Dzisiaj w różny sposób, w różnych szufladkach, jest w dyspozycji około pół miliarda euro. To jest organizacja, która ma autonomię budżetową. Jej finanse nie wchodzą do budżetu UE. W związku z tym chodzi o to, żeby ta nadwyżka nie wzrastała, żeby ją w rozsądny sposób zagospodarować, niezależnie od stworzenia systemu funduszu rezerwowego, którego kiedyś nie było, a dzisiaj jest to około 200 mln euro, i to jest prawidłowe. To jest mniej więcej wysokość rocznego budżetu OHIM z funduszem rezerwowym. W międzyczasie stworzono Cooperation Fund, w ramach którego są różnego rodzaju programy informatyczne. Dużym beneficjentem jest tu również Polska, to jest 60 mln euro z nadwyżki.

Jest pytanie – co dalej? W związku z tym Komisja początkowo zaproponowała, żeby przekazywać nieuzasadnioną, powiedziałbym, nadwyżkę, wykraczającą poza fundusz rezerwowy oraz kwestie współpracy z państwami członkowskimi, przekazywać bezpośrednio do budżetu UE. To zostało oprotestowane przez państwa członkowskie, dlatego że w porozumieniu politycznym z 2008 roku przewidziano, że ta nadwyżka w jakiejś części powinna być dzielona pomiędzy państwa członkowskie na wspólne cele, szczególnie na tworzenie baz pewnych standardów. Chodzi zwłaszcza o rozwój bazy informatycznej, czyli kontynuacja tego, co prowizorycznie zrobił Cooperation Fund. Przede wszystkim chodzi o zwalczanie piractwa i edukację różnego rodzaju służb, łącznie z policją. Uczymy celników, prokuratorów, sędziów, ale i same urzędy patentowe, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Komisja początkowo myślała inaczej, ale tekst kompromisowy to przywrócił.

Trzeba jednak powiedzieć, że dalej trwają dyskusje dotyczące szczegółów tego zapisu, bo generalnie łączy się to z akceptacją innej metody niwelowania nadwyżki budżetowej, zapobiegania jej. Została wstępnie zaaprobowana przez PE. Chodzi o to, że będzie 20%. rocznego wpływu przeznaczonego na współpracę z państwami członkowskimi. Dzisiaj ta forma została nieco zmodyfikowana. 10% bezpośrednio na różnego rodzaju programy informatyczne wspólnie generowane przez państwa członkowskie OHIM, a 10% na zwal-

czanie piractwa, na dobrze rozumiany PR, różnego rodzaju programy, ale też koszty, które powstają po stronie urzędów krajowych.

Dalej jest dyskusja, co się stanie, jeżeli mimo wszystko te 20% bieżących dochodów to będzie nadal zbyt mało, żeby niwelować bezpośrednie wpływy. Chyba jest jakaś nutka dyskusji, żeby jednak wrócić w jakiejś części do tego, że wentylem bezpieczeństwa będzie jednak przekazywanie do budżetu UE, ale na cele związane z ochroną własności przemysłowej. Ta dyskusja jeszcze się nie zakończyła, trwa. Polska jest w grupie przyjaciół. Właściwie wszystkie największe państwa są w tym gronie przyjaciół. To jest dziwne, że państwa członkowskie absolutnie się nie zgadzają co do zasady z Komisją Europejską.

Jest jeszcze kwestia, jeżeli chodzi o dyrektywę. Polska, zgodnie z naszą instrukcją wyjazdową, sprzeciwiała się takiemu ostremu postawieniu sprawy, że państwa, które mają system badawczy, a nie sprzeciwowy, więc badają nie tylko bezwzględne, ale i względne przesłanki, czyli mają pogłębione badanie podobieństwa, co naszym zdaniem wpływa na bezpieczeństwo obrotu, musiałyby ten system zarzucić i przejść tylko na system ograniczonego badania, system sprzeciwowy, jaki jest w OHIM-ie. W ramach tekstu kompromisowego udało się wynegocjować, szczególnie grupa przyjaciół, w której jest Polska, wywarła presję, żeby to było jednak elastycznie traktowane. Żeby to, co robi dzisiaj OHIM, czyli system sprzeciwu, był standardem minimum. Natomiast nie może to stać na przeszkodzie temu, by państwa członkowskie myślały również o systemie badawczym. Czasami jest to modyfikowane w ten sposób, że jest system sprzeciwowi – tak ostatnio zrobili Brytyjczycy – ale do tego dodano sporządzanie raportów i poszukiwanie tego stanu na rynku. Nieodpłatnie to robią dla przedsiębiorców. To otwiera nam drogę, żeby zmodyfikować system, jaki mamy. Ta dyrektywa, w kształcie dzisiaj utrwalonym przez kompromis, nie narzuca nam nadmiernych obowiązków w tym zakresie, więc możemy dostosować organizację naszego Urzędu Patentowego do sytuacji, jaka jest w kraju, możemy ją odpowiednio modyfikować.

Jeżeli chodzi o inne standardy, to są to bardzo szczegółowe dyskusje techniczne. Chodzi o sformułowania natury legislacyjnej. W naszej ocenie, nie mają one większego znaczenia dla naszego legislatora, ponieważ wiemy, że nie trzeba literalnie przenosić przepisów dyrektywy. Trzeba przenieść pewną koncepcję. W związku z tym te długotrwałe dyskusje na temat formy zapisania instytucji pozostają bez znaczenia.

W tym standardzie, który kreuje dyrektywa, chodziło głównie o harmonizację procedur, a nie prawa materialnego, są w nim pewne konstrukcje do wyboru. Jest np. do wyboru nowa kategoria znaku certyfikującego. Mamy w Polsce centralną certyfikację, a mamy też znaki wspólne, przy których elementem regulaminu znaku może być narzucenie przez dysponenta znaku wspólnego czy też wymagań co do jakości produktu. Ponieważ jednak jest to instytucja do wyboru, to specjalnie się nie upieraliśmy, dlatego że to, co jest już dzisiaj w naszej legislacji, jest, naszym zdaniem, wystarczające. Do tego dochodzi w systemie nasza kultura prawna, jaką mamy.

Natomiast, jeżeli są różne koncepcje, np. żeby dać sądom powszechnym, w ramach powództwa wzajemnego, możliwość rozważenia ważności znaku towarowego z powodu jego nieużywania, przy jednoczesnym zachowaniu kompetencji urzędu, żeby samodzielnie to roszczenie utrzymywał, to może to budzić pewną dyskusję. Z drugiej strony nie jest to takie złe, bo będzie powodowało modyfikację stanu prawnego w Polsce, co w sumie będzie sprzyjać szybkości rozpoznawania roszczeń przed sądami powszechnymi. Nie ma tu jakiegoś zdecydowanego sprzeciwu, chociaż akcentujemy to, że taka dwoistość rozpatrywania roszczeń, stwierdzenie wygaśnięcia rejestracji przez różne organy, sąd powszechny i organy administracyjne pod kontrolą sądu administracyjnego, może powodować rozbieżność linii orzeczniczych. Sądzę jednak, że nie musimy się ostro przy tym upierać. Możemy podnosić te wątpliwości. To jest tylko przykład, dlatego że takich szczegółowych rozwiązań jest kilka. Natomiast podzielamy podstawowe rozwiązanie zawarte w dyrektywie, czyli odejście od wymogu graficznego przedstawienia znaku, co zresztą wynika z traktatu singapurskiego. Są też czasami kwestie zapisania samej formuły.

Pewną dyskusję budzi kwestia zatrzymywania towarów w tranzycie. Podzielamy rozwiązanie, które zaproponowała Komisja, że uprawniony będzie mógł występować z takim wnioskiem do służb celnych. Niektórzy uważają, że powinno to być również wzbogacone

o stwierdzenie, że nie zostały naruszone przepisy WTO, w szczególności art. 5, ale to dla niektórych jest oczywiste. W związku z tym, czy zostanie ta formuła zapisana, uzupełniona przez stwierdzenie, że nie narusza ogólnych traktatów, czy też nie, to i tak postępowanie służb celnych musi być zgodne ze zobowiązaniami międzynarodowymi.

Nawiasem mówiąc, równolegle trwały dyskusje odnośnie do przepisów dotyczących celników. Nasze służby celne nie zgłaszały zastrzeżeń wobec formuły zaproponowanej przez Komisję Europejską. Tekst kompromisowy czasami zawiera pewne doprecyzowanie przepisów, ale czasami jest to chyba nadmierna asekuracja. Generalnie nie mamy z tym problemów.

Strona techniczna. Padło pytanie pana posła, jak to się będzie miało do liczby zgłoszeń. Trzeba powiedzieć z przykrością, że mleko już się rozlało. Jeżeli mamy agendę unijną, która udziela rejestracji wspólnotowych znaków, to one są ważne w Polsce bez jakichkolwiek warunków dodatkowych. W związku z tym wpływa to na pewno na liczbę zgłoszeń, które są dokonywane bezpośrednio w polskim Urzędzie Patentowym. Ale z punktu widzenia przedsiębiorców jest to dalej system do wyboru.

Mamy jeszcze międzynarodowy system rejestracji znaków towarowych. Pytanie, czy chcemy wejść w obszar całej UE i automatycznie mieć ochronę, czy też chcemy wejść w pewne szersze układy międzynarodowe, a może chcemy tylko ograniczyć naszą aktywność w Polsce. W związku z tym przedsiębiorca wybiera odpowiednie narzędzie i uzyskuje ochronę, przy czym same przesłanki uzyskania prawa są identyczne. Skutki również, dlatego że treść prawa jest bardzo zestandaryzowana. Już dyrektywa wcześniejsza ustaliła stronę materialną, czyli określiła, czym jest to prawo. To już jest zestandaryzowane. W związku z tym sądzę, że liczba zgłoszeń w Polsce, dokonywanych przez polskich przedsiębiorców, jeśli chodzi o znaki towarowe, utrzymuje się na tym samym poziomie, czyli około 15 tys. w roku. Trzeba jednak powiedzieć, że około 3 tys. polskich przedsiębiorców występuje o wspólnotowy znak towarowy w Alicante. Częściowo zależy to od ambicji samego przedsiębiorcy i jego zamierzeń gospodarczych. Narzędzia są dostępne.

Co do kosztów, to trwa dyskusja w tej kwestii, o czym nie powiedziałem. Bardzo drażliwym elementem są koszty, opłaty urzędowe w OHIM-ie, dlatego że bez pewnych ograniczeń systemowych obniżanie stawek powoduje, że urzędy krajowe są mało konkurencyjne. To grozi po prostu odebraniem nam klientów. Jeżeli za przysłowiową złotówkę uda się tam uzyskać prawo wyłączne na całą Europę, to każdy z tego skorzysta, zwłaszcza że system jest bardzo uproszczony. Właściwie jest rejestrowy. Dokumentacja jest niezwykle uproszczona. W Alicante ponad 95% zgłoszeń znaków towarowych w postaci elektronicznej jest dokonywanych jednym kliknięciem myszki.

My pomału się odbijamy. Dzięki Cooperation Fund od 1 lipca tego roku może będzie wdrożony *back office*. To jest olbrzymi projekt, największy w ramach Cooperation Fund, mniej więcej 1/3 wydatków. Zainteresowanie jest ogólnoeuropejskie. Dziesięć urzędów stoi w kolejce i patrzy, bo my jesteśmy pilotem. Finowie mają okrojoną wersję, my mamy szerszą.

Opłaty urzędowe. Była na ten temat bardzo duża dyskusja. Początkowo było to i jest dzisiaj odrębnym aktem prawnym, odrębnym rozporządzeniem. Komisja próbowała robić to przy pomocy aktów delegowanych, czyli bez specjalnego wpływu państw członkowskich. W tekście kompromisowym skończyło się na tym, że jednak będzie to załącznik do rozporządzenia w sprawie wspólnotowego znaku, czyli będzie kontrola państw członkowskich. Kompromis polega na tym, że pewne techniczne rzeczy będą w postaci aktów delegowanych. To jest ukłon w stronę Komisji, żeby jej do końca nie wyciąć. Opłaty dalej będą pod kontrolą państw członkowskich, co wpływa na konkurencyjność urzędów krajowych, żeby tych agend krajowych nie zaorać. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że ta informacja była wyczerpująca. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności w dniach 26 i 27 maja

w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach COM(2010) 795, 161, 162, 316, 512, 881, natomiast w stosunku do dokumentu COM(2013) 813 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt III, czyli posiedzenia Rady ds. Zagranicznych. Od razu oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jako MSZ mamy dzisiaj cztery punkty, trzy wizowe i Rada ds. Rozwoju. Chciałbym rozpocząć od informacji, jaki jest porządek obrad 19 maja, jakie tematy mają być omawiane i poinformować, że ze strony MSZ będzie uczestniczyła w obradach pani minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, która koordynuje tę problematykę.

Wstępna agenda posiedzenia, przekazana przez Sekretariat Generalny Rady, obejmuje następujące kwestie: pierwsze to informacja o charakterze nieustawodawczym, następnie agenda rozwojowa po roku 2015, program działań na rzecz zmian, ocena stanu wdrażania, sektor prywatny w polityce na rzecz rozwoju oraz podejście oparte na prawach, czyli tak zwany *Rights-based approach*. W programie posiedzenia Rady ds. Rozwoju 19 maja nie jest przewidziane rozpatrywanie projektów legislacyjnych.

Natomiast podczas lunchu ministrowie najprawdopodobniej wymienią poglądy na temat pomocy dla Sudanu Południowego i Republiki Środkowoarfykańskiej w kontekście współpracy rozwojowej. Jak państwo wiedzą, sytuacja zarówno w Sudanie Południowym, jak i w Republice Środkowoafrykańskiej jest bardzo niestabilna i ciągle dochodzi do ataków. Trwa wojna domowa. Działania UE w Republice Środkowoafrykańskiej, również w związku z rozpoczęciem misji wojskowej, mają na celu pomoc i uczestnictwo w tym przedsięwzięciu.

Szanowni państwo, tak jak powiedziałem na początku, wysoka przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton przedstawi punkty informacyjne dotyczące Partnerstwa Wschodniego, spójności polityki na rzecz rozwoju oraz pierwszego spotkania wysokiego szczebla globalnego partnerstwa dotyczącego efektywności współpracy na rzecz rozwoju, które odbyło się w Meksyku w dniach 15 i 16 kwietnia.

Bardzo istotny jest punkt dotyczący Partnerstwa Wschodniego. Catherine Aston przedstawi swoją ocenę działalności, natomiast pani minister Pełczyńska-Nałęcz zabierze głos w ramach dyskusji i będzie przedstawiała nasze poglądy, dotyczące tego, jak należy zdynamizować i wykorzystać Partnerstwo Wschodnie. Wychodzimy z założenia, że działania polityczne, w tym podejmowane w ranach Rady Europejskiej oraz Rady ds. Zagranicznych, muszą być wsparte przez intensywne działania w obszarze pomocy rozwojowej. Będziemy podkreślać, że wysiłki należy skoncentrować na Ukrainie, a także na pozostałych liderach Partnerstwa Wschodniego, czyli Mołdawii i Gruzji, które starają się realizować ambitne reformy. Oczywiście jest to trudny proces. Doświadczają one podobnych wyzwań, są też narażone na rosyjską agresję, presję, próby podważenia bezpieczeństwa, stabilności, integralności terytorialnej – pole do działania jest bardzo duże.

Jakich działań w tym punkcie oczekujemy od UE, czyli przede wszystkim dwa punkty: szybkiego wdrożenia pakietu pomocowego dla Ukrainy, opiewającego obecnie na kwotę 11 mld euro, oraz zwiększenia wsparcia dla ukraińskiej reformy decentralizacyjnej. Punkt drugi – zagwarantowania maksymalnego unijnego wsparcia dla Gruzji i Mołdawii we wdrażaniu umów stowarzyszeniowych wraz z ich częścią handlową. Także w obszarze rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, poprzez które to obszary możemy korzystnie wpływać na redukcję ubóstwa i wzmacnianie trendów modernizacyjnych w tych państwach.

Generalnie, w odniesieniu do wszystkich państw Partnerstwa Wschodniego oczekujemy od UE zwiększenia wsparcia dla społeczeństwa obywatelskiego, kontaktów międzyludzkich oraz grup mniejszościowych.

W punkcie dotyczącym spójności polityki na rzecz rozwoju komisarz przedstawi wysiłki na rzecz realizacji PCD w okresie od ostatniego posiedzenia Rady ministrów ds. Rozwoju, które miało miejsce 12 grudnia ubiegłego roku.

W punkcie dotyczącym pierwszego spotkania wysokiego szczebla globalnego partnerstwa w sprawie efektywności współpracy na rzecz rozwoju również będzie przedstawiona zwięzła informacja na temat tej konferencji. To są główne punkty.

Nie wiem, czy mam rozwijać szczegółowo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Poczekamy na pytania.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Nie zaczynałem w ogóle o sprawach wizowych, traktując to oddzielnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, to jest oddzielny punkt. Panie przewodniczący Gałażewski – czy już usłyszał pan odpowiedź na pytanie? Tak. To pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, nie wiem, czy pan minister podziela moje zdanie, ale ile razy słyszę o programach polityki rozwojowej, to zawsze jest cudowna liczba różnych nazw ciał. Nic nie brzmi piękniej jak pierwsze spotkanie wysokiego szczebla globalnego partnerstwa na rzecz efektywnej współpracy rozwojowej HLWPG i coś tam dalej. Odbywa się w Meksyku, bo trudno, żeby to się w deszczowej Brukseli odbywało. Ilość turystyki rozwojowej zawsze mnie uderza. To jest interesujące, jak wielu ludzi w krawatach i w dobrych marynarkach jeździ sobie po świecie udając, że pracuje na rzecz ludzi rzeczywiście biednych i potrzebujących. To jest komentarz trochę sarkastyczny, bo rzeczywiście to jest twórczość zupełnie niezwykła.

Mam do pana też kilka konkretnych pytań. Po pierwsze, gdyby pan mógł scharakteryzować, co to znaczy dzisiaj, w rozumieniu europejskim, podejście oparte na prawach. Jakie to są *rights*, na których ten *project is based*, mówiąc po polsku. Zdefiniowanie tych praw, na których oparta jest pomoc, jest niezwykle istotne. Chcę się dowiedzieć czegoś więcej, gdyby mógł pan powiedzieć.

Druga rzecz dotyczy Partnerstwa Wschodniego. Po pierwsze, to jest posiedzenie Rady na tydzień przed wyborami na Ukrainie. Dziwię się, że nie ma w porządku obrad punktu pod tytułem wybory na Ukrainie, bo komunikat polityczny, który powinien z takiej Rady wyjść, powinien być jednoznaczny w tym momencie. Rada się już nie zbierze w tym formacie przed wyborami. Jeśli więc FAC się nie wypowie na temat wyborów na Ukrainie na tydzień przed nimi, to będzie to błąd zaniechania.

Kolejne pytanie, czy będzie osobna Rada dotycząca Mołdawii i Gruzji w związku z ich, jak rozumiem, obiecanym obecnie czerwcowym terminem podpisania umowy stowarzyszeniowej o wolnym handlu. Czy to jest ta Rada, która jest ostatnia przed czerwcowym podpisaniem, bo to też trzeba by zrobić inaczej. Trzeba by zrobić punkt pod tym tytułem.

Kolejna sprawa, chcę zapytać bardzo konkretnie, bo pan minister mówił o decentralizacji Ukrainy. Czy może nas pan zapewnić jednoznacznie, że w projektach dotyczących decentralizacji Ukrainy nie ma wątków federalizacji Ukrainy? Czy może pan powiedzieć wprost i jednoznacznie, że to się nie skończy federalizacją Ukrainy za pieniądze UE? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi Szczerskiemu za szczegółowe pytania. Podzielam pogląd pana posła, że tworzenie dużych nazw i pięknych akronimów jest bardzo istotnym i ciekawym elementem, ale chyba wspólnym dla wielu organizacji międzynarodowych. Akurat w tym wypadku konferencja miała miejsce w mieście Meksyk. Chyba się tutaj z panem posłem zgodzimy, że w Meksyku można znaleźć jeszcze ładniejsze miejsca, gdzie taką konferencję można byłoby zorganizować. Nie wiem – Cancun, Cozumel, Acapulco. Pracowano jednak w mieście Meksyk, który jest trudnym miastem. Nigdy nie byłem, ale słyszałem, że jest trudnym miastem ze względu na wysoką przestępczość,

smog itd. To jest pewien problem, który rozlewa się na wszystkie organizacje międzynarodowe, tworzenie tych długich i dobrze brzmiących nazw.

Odpowiadając na pozostałe pytanie, zacznę od ostatniego: nie ma żadnych, przynajmniej w chwili obecnej, tak to widzimy, środków ani planów wykorzystania pieniędzy europejskich do tworzenia federalizacji Ukrainy w wersji Putina. Tego nie ma. Idą nasze pieniądze pomocowe na reformę systemu administracyjnego, mniej więcej opartą na tym, co jest w Polsce. To misja pana posła Święcickiego. Jest też współpraca na poziomie gmin i województw. Ostatnio również Belgowie oferowali swoją pomoc i pokazali, jak u nich wygląda podział władzy terytorialnej. Tutaj słuszna uwaga, że w Belgii czasami wygląda to bardzo belgijsko, więc może nie zawsze najlepiej jest transferować wzory belgijskie na Ukrainę. Ale oczywiście doceniamy, że jest chęć wśród naszych partnerów i sojuszników w Europie Zachodniej, żeby również dzielić się wiedzą i doświadczeniem ze społeczeństwem ukraińskim.

Natomiast podzielamy uwagi pana posła, że niestety nie ma odrębnego punktu „Wybory na Ukrainie", ale chcę zapewnić, że będzie to jednym z głównych tematów wystąpienia polskiej delegacji, czyli pani minister Pełczyńskiej-Nałęcz. Przewiduję, że to się będzie pojawiało w wielu wystąpieniach. Tak że, mimo że ten punkt nie został formalnie wprowadzony, to będzie on omawiany. Natomiast nie jest niestety planowane żadne inne spotkanie dotyczące Gruzji czy Mołdawii. Musimy wykorzystać tę platformę, którą mamy, żeby wprowadzić ten temat do dyskusji. Sugerowaliśmy, żeby uwzględnić szerzej te punkty, ale nie udało się tego przeforsować. Wykorzystamy więc te elementy, które są, do prezentacji naszego stanowiska.

Podejście oparte na prawach. 30 kwietnia Komisja Europejska opublikowała dokument roboczy, określony tytułem roboczym *Staff Working Document*, w którym charakteryzuje, na czym ma polegać, jak rozumie RBA, czyli *Rights-based approach*. Dotyczy to praw człowieka, demokratyzacji, prawa do dobrych rządów, budowy państwa prawa i prawa do korzystania z owoców współpracy rozwojowej. Jeśli chodzi o podstawowe dwa hasła, to brzmią one: *Do not harm* i *Do maximum good*, którym podporządkowanych jest pięć zasad. Pierwsza z nich to wykorzystywać wszystkie prawa: legalność, uniwersalność, niepodzielność praw człowieka. Druga: udział w procesie decyzyjnym i kto ma do niego dostęp. Trzecia: zasada równego dostępu i niedyskryminowania. Czwarta: odpowiedzialność i dostęp do praworządności. Piata: przejrzystość i dostęp do informacji. To jest tych pięć zasad w ramach *Do not harm* i *Do maximum good*.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chce tylko wyrazić ogólne zasmucenie faktem, bo widzę coraz bardziej tendencję, która postępuje, że sytuacja na Ukrainie jest jeszcze rytualnie podnoszona i są jakieś wypowiedzi w tej sprawie, dlatego że nie wypada nic nie mówić, ale determinacja wyraźnie maleje i przekonanie o tym, że to jest cały czas problem europejski, słabnie. To też bardzo dobrze widać po tej agendzie, dlatego że jeśli wracamy do Partnerstwa Wschodniego, to *de facto* wracamy do sytuacji, która była przed kryzysem ukraińskim. Dyskusja w formule „Partnerstwo Wschodnie" cofa nas w skupieniu uwagi na problemie ukraińsko-rosyjskim, a nie popycha do przodu. Według mnie jest to tendencja negatywna.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, która odbędzie się 19 maja.

Przechodzimy do punktów IV-VI, czyli dokumenty COM(2014) 163, 164 i 165. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję za potraktowanie tych dokumentów jako bloku, bo wszystkie w zasadzie są ze sobą zbieżne. Generalnie nad dwoma z tych

dokumentów będzie się dalej toczyła praca i w Komisji, i w PE, i uzgodnienia między państwami, tak że jest to coś, co będzie się rozwijało w najbliższych miesiącach.

MSZ ocenia, że przyjęte w 2009 r. rozporządzenie PE i Rady ustanawiające wspólnotowy Kodeks wizowy zapewniło od tego okresu daleko idącą spójność w przepisach Schengen. Zapewniło również dwie rzeczy: otwartość UE, a z drugiej strony wysoki poziom bezpieczeństwa migracyjnego. Mówimy oczywiście o legalnej migracji, a nie o nielegalnej, o tych, którzy nie podchodzą z należytą powagą do uzyskania wiz czy zachowywania prawa. Gdy jednak mówimy o tej grupie, która przestrzega prawa, to mamy zapewnione bezpieczeństwo migracyjne i dobrą współpracę państw na zasadach wzajemnego zaufania. Jak było to przewidziane w 2009 r., niezbędne są regularne misje monitorujące oraz stały dialog ekspercki poświęcony obowiązującym aktom prawnym i formie ich implementacji.

Przed miesiącem Komisja Europejska, zgodnie z wymogami Kodeksu wizowego, przedłożyła raport z jego realizacji i równocześnie zaproponowała wprowadzenie szeregu zmian w przyszłości. To są te dwa pozostałe dokumenty, które będą przedmiotem prac PE i Komisji.

Jakie jest nasze stanowisko? Mając na względzie fakt, że strefa Schengen w naszej ocenie funkcjonuje dobrze, a przyjęte w przeszłości nowe akty prawne wzmacniają ją, Polska podchodzi do nowych propozycji, z jednej strony z zainteresowaniem, ale z drugiej strony z ostrożnością. Nie chcemy bowiem wprowadzać nowych, niesprawdzonych rozwiązań do przepisów europejskich, które uważamy w niektórych przypadkach za wątpliwe. Ich efekt wydaje się wątpliwy czy bardzo niejasny.

Teraz kilka szczegółowych informacji dotyczących najpierw sprawozdania, a potem tych dwóch kolejnych propozycji. Generalnie Komisja Europejska, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni, bardzo dobrze ocenia funkcjonowanie polskich konsulatów. Były one sprawdzane, były specjalne komisje. Pokazały one, że system, który wprowadziliśmy w ciągu ostatnich kilku lat, funkcjonuje dobrze. Jesteśmy też jednym z liderów, czy głównych państw grupy Schengen pod względem wydanych wiz schengeńskich, tak zwanych krótkookresowych. W 2013 r. był to 1100 tys. wiz. Więcej wniosków złożono jedynie w Francji, Hiszpanii, Niemczech, Włoszech, Finlandii i Grecji, tak że zajęliśmy siódme miejsce.

Ciekawa jest też geografia, kto składa wnioski o wizy schengeńskie. Najwięcej takich wniosków złożono w Rosji, prawie 7 mln, a następnie na Ukrainie i w Chinach – po około 1500 mln. Następnie Turcja – 779 tys., Białoruś – 777 tys. i Indie – ponad 0,5 mln.

W zasadzie co roku obserwujemy wzrastającą liczbę wniosków. Trzeba tu też odnotować, że UE pozytywnie ocenia i rekomenduje innym państwom programy, które zostały już u nas wdrożone, takie jak na przykład e-voucher, e-konsulat, promowanie wykorzystania *outsourcingu*, czyli możliwości składania wniosków wizowych w szerszej liczbie punktów, które następnie są dostarczane do naszych konsulatów, dzięki czemu unikamy wrażenia kolejek przed konsulatami. Oczywiście mamy problem na Białorusi z funkcjonowaniem konsulatu, ale to jest temat na inne spotkanie.

Jak oceniamy propozycje zmian? Część zmian, które są proponowane w dokumentach przedstawionych miesiąc temu, zwłaszcza w dokumencie COM(2014) 164 final, jest uzasadniona. Są to propozycje techniczne. Natomiast część idzie dosyć daleko, wykraczając poza przyjęte dotychczas uzgodnienia. Niektóre z nich jesteśmy gotowi poprzeć, takie, które mają charakter techniczny, na przykład zniesienie lotniskowego obowiązku wizowego podczas tranzytu dla posiadaczy paszportów służbowych, oficjalnych, specjalnych, skrócenie terminu składania wniosków dotyczących rodzin obywateli UE, uproszczenie procedur dotyczących osobistego stawiennictwa, umożliwienie składania wniosków elektronicznie – to są rzeczy oczywiste. Ułatwienie aplikacyjne, na przykład w wypadku dużych imprez sportowych, religijnych, zwolnienie z opłat wizowych małoletnich do osiemnastego roku życia, uproszczenie wydawania wiz wielokrotnych. To są zmiany techniczne, które można stosunkowo łatwo wprowadzić.

Kilka propozycji zawartych w tym dokumencie jest dosyć daleko idących i wymagających refleksji. Na przykład idea automatycznej reprezentacji wizowej, przyznania Komisji Europejskiej prawa do samodzielnego decydowania o liście krajów trzecich, których

obywatele powinni posiadać tranzytowe wizy lotniskowe. Brak powiązania przepisów dotyczących osób często podróżujących z rozwiązaniami ujętymi w równolegle dyskutowanym projekcie dotyczącym programu rejestrowanych podróży. Propozycja zakłada, co jest bardzo istotne, rezygnację z obowiązku posiadania ubezpieczenia zdrowotnego, skrócenia czasu trwania konsultacji wizowych z siedmiu do pięciu dni kalendarzowych, krótki okres wejścia w życie przepisów. Część z nich ma charakter polityczny, a część finansowy, na przykład nakładający na państwa członkowskie jakieś zobowiązania finansowe, które musielibyśmy ponieść, bądź propozycje, które czasami w bardzo szczegółowych, technicznych elementach, ale są sprzeczne z podpisanymi porozumieniami, dla przykładu z państwami Ameryki Łacińskiej. Stwarzałoby to konieczność ich renegocjacji. Część tych zmian idzie w dobrym kierunku, ale część wymaga – powiedziałbym – refleksji.

Jeśli można skonkludować, kilka opinii na temat drugiego dokumentu COM(2014) 163 final, tak zwanych wiz objazdowych. Mamy z tym problem. To znaczy, koncepcja wiz objazdowych polega na tym, że *de facto* posiadacz takiej wizy objazdowej miałby dwa lata na możliwość poruszania się po państwach UE, dziewięćdziesiąt dni w każdym państwie, co *de facto* podważałoby dosyć istotnie istniejący obecnie system wizowy. Jak rozumiem, idea wiz objazdowych została wprowadzona przez osoby zainteresowane przemysłem artystycznym. Dotyczyłaby osób, które występują na przykład w cyrkach. To jest oczywiście bardzo ważny element, lubimy chodzić z dziećmi do cyrku, ale wymaga to pewnego zastanowienia, czy wprowadzanie tych wiz jest dobre. Uważamy, że bardzo silnie ingerowałoby to w obowiązujące systemy wizowe i tworzyłoby nową kategorię, która mogłaby być wykorzystywana nie tylko przez artystów, studentów bądź osoby występujące w takich przedstawieniach. To jest furtka dla zalegalizowania niekontrolowanego dwuletniego pobytu w UE. Wymaga to, jak powiedziałem, dalszej refleksji. Takie będzie stanowisko rządu w dalszych pracach.

Dobrze oceniany jest nasz system wizowy, dobrze oceniamy Schengen, zgadzamy się, że trzeba zrobić pewne techniczne korekty tam, gdzie jest to uzasadnione, natomiast nie chcemy wyrażać zgody na jakieś eksperymenty, które nakładają na nas koszty lub zakończą się wadliwymi rozwiązaniami prawnymi. Wymaga to dalszych refleksji.

Pani przewodnicząca, to tyle, jeśli chodzi o kwestie wizowe. Proszę o pozytywne rozpatrzenie przedłożonego stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zanim będą pytania, bo takie mogą być, oddam głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Zenon Durka.

Poseł Zenon Durka (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, celem dokumentów jest zapewnienie wzrostu gospodarczego i promocja turystyki poprzez modernizację polityki wizowej. PE i Rada przedkładają dwa rozporządzenia: nowelizację Kodeksu wizowego i rozporządzenie dotyczące wizy objazdowej. Propozycje unijne idą w dobrym kierunku i duża ich część jest do zaakceptowania, jednakże przedstawione przez pana ministra zastrzeżenia są zasadne. Należałoby je uwzględnić w toku dalszych prac. UE powinna pochylić się nad nimi ze względu na wyjątkową pozycję Polski jako kraju granicznego UE na najtrudniejszej granicy, mającego szczególne doświadczenie w zakresie szeroko rozumianej polityki migracyjnej, w tym wizowej. Wnoszę o przyjęcie tych dokumentów z zastrzeżeniami rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że więcej posłów sprawozdawców nie ma. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Pan poseł Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jedna rzecz mnie zainteresowała. Temat jest szeroki i można by dużo mówić, ale chciałbym zapytać o jedno – na jakiej podstawie Komisja chciała sobie przypisać prawo do decydowania o obowiązkach wizowych tranzytowo-lotniskowych wobec państw trzecich? Jaka jest podstawa prawna do tego, żeby Komisja

zaczęła ingerować w politykę bezpieczeństwa państw członkowskich w tak wrażliwej kwestii, jak wizy lotniskowe? Gdzie znalazła podstawę prawną do tego?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń do dyskusji nie ma. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Panie przewodniczący, panie pośle, my się z tym, jak powiedziałem, nie zgadzamy, i uważamy, że Komisja nie miała prawa. Stąd, jak dyplomatycznie powiedziałem, wymaga to refleksji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że na Komisji można sobie więcej pozwolić, jeśli chodzi o dyplomację, niż w Brukseli. Więcej chętnych do dyskusji w tym punkcie, a w związku z tym, że się zbliżamy do końca, to i w całym posiedzeniu Komisji, nie ma. Proponuję, żebyśmy stwierdzili, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokumenty COM(2014) 163, 164 i 165 i odnoszące się do niego stanowiska rządu. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu dotyczące tych dokumentów. Jest sprzeciw? Nie ma. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV-VI.

Pkt VII to sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, poseł do PE Janusz Wojciechowski.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić uwagę na problem, który był w ubiegłym tygodniu przedmiotem akcji protestacyjnej przed Sejmem. Chodzi o polskich producentów tradycyjnych wędlin w małych zakładach wędzarniczych. Sprawa jest dość głośna już od pół roku. Wskutek unijnych przepisów rozporządzenia wykonawczego, a więc przepisów, które powstały poza parlamentem i, z tego co wiem, poza wiedzą Komisji, zostały wprowadzone dość drastyczne normy, które powodują, że od 1 września większość polskich zakładów wędzarniczych będzie musiała zakończyć swoją produkcję ze skutkami w postaci upadku wielu zakładów, bezrobocia tysięcy pracowników i wielkich problemów rolników, którzy dostarczali żywiec do tych zakładów.

Po pierwsze, wiem, że do tej pory ta sprawa nie jest załatwiona, a nawet nie jest podjęta próba jej załatwienia, mimo deklaracji ze strony Komisji Europejskiej. Znam je, bo padły one również w odpowiedzi na moje i posła Poręby zapytanie do Komisji. KE wykazała pewną gotowość do rozmów, żeby jakoś złagodzić te restrykcje, natomiast rząd polski jest bierny w tej sprawie. Przynajmniej ja nie znam do tej chwili żadnych jego inicjatyw w tym zakresie. To jest jeden problem.

Drugi to pewna sugestia, żeby Komisja przyjrzała się tej sprawie jako pewnemu precedensowi, żeby uniknąć go na przyszłość, bo oto okazuje się, że gdzieś poza gremiami, które powinny o tym wiedzieć, powstają tego typu przepisy o drastycznych skutkach dla polskiej gospodarki, dla polskich producentów. Nie było praktycznie żadnej konsultacji. Rząd przeprowadził konsultacje tylko z wielkimi zakładami przetwórczymi, a małych producentów pominął. Wyłonił się cały szereg problemów przy okazji tej sprawy. Komisja do Spraw Unii Europejskiej nie jest komisją branżową, ale to jest sprawa europejska, więc warto, żeby pan przewodniczący, prezydium Komisji przewidziało zajęcie się tym tematem, bo to jest naprawdę poważna sprawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że ktoś z państwa posłów przejmuje ten postulat, żeby prezydium się tym zajęło, bo to jest głos z zewnątrz. Pan Szczerski się zgłasza.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Formalnie, jako grupa posłów, zgłaszamy to na posiedzeniu, żeby prezydium zajęło się tą sprawą i wprowadziło ją do porządku obrad.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze. W najbliższym czasie prezydium podejmie taką decyzję. Myślę, że rzeczywiście warto, przede wszystkim z powodu aspektu europejskiego, że Komisja kolejny raz

wychodzi poza ramy, a nawet jeśli mieści się w ramach, to politycznie wykonuje pewne ruchy nie do zaakceptowania.

Jest prośba do wszystkich posłów z poszczególnych klubów, żeby na tak poważne spotkania przychodzili i brali udział w dyskusji, bo często jest tak, że zwołujemy specjalistyczne spotkanie i jest bardzo niska frekwencja. Ale to tak na marginesie.

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca wysłuchała już tej naszej obietnicy. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Przypominam, że najbliższe posiedzenia Komisji odbędą się 28 i 29 maja podczas posiedzenia Sejmu. Porządek dzienny został wyczerpany. Protokół, jak zwykle, jest w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji i życzę udanych wyborów do PE.